

Szanowni Państwo,

poniżej zamieściliśmy informacje organizacyjno – wychowawcze istotne z naszego punktu widzenia dla sprawnego działania obozu i ułatwiające życie zarówno Waszym pociechom jak i nam. Nawet jeśli niektóre z uwag albo próśb wydadzą się Państwu „niepopularne” :) albo zabawne, czy też zgoła niepotrzebne - prosimy, żeby ich nie ignorować, bo mają swój sens i uzasadnienie.

Wszystko co jest napisane poniżej wynika z naszego co roku odnawianego doświadczenia i dbałości o dobro naszych dzieciaków, a także o jak najlepszą współpracę z Państwem. Wiele uwag opartych jest o Państwa osobiste sugestie.

Pozdrawiamy serdecznie,
Wychowawcy

Organizacyjnie:

PROSZĘ PAMIĘTAĆ o przekazaniu w ustalonym terminie KOMPLETU DOKUMENTÓW:

1.karta kwalifikacyjna (wypełniona skrupulatnie)

2. wydrukowany REGULAMIN OBOZOWY - PODPISANY

3. upoważnienie dotyczące leków – wpisane imię i nazwisko dziecka oraz podpisane

Karta kwalifikacyjna jest podstawową informacją dla wychowawcy o dziecku. To co Państwo napiszą jest bardzo istotne i będzie poważnie brane pod uwagę. Interesuje nas nie tylko to, na co dziecko jest **uczulone**, albo jakie **choroby przechodziło**, ale też jak **reaguje na stres**? Jak znosi trudne sytuacje? Co lubi? Czym się interesuje? Czego się boi? Czy ma problemy ze snem? Jeśli pominęli Państwo rzeczywiście w karcie jakąś ważną Waszym zdaniem rzecz - można tę uwagę dodać bezpośrednio wychowawcy w dniu wyjazdu lub przekazać spisane uwagi na kartce.

Jeżeli dziecko jest uczulone na POKARMY należy wpisać na jakie do KARTY INFORMACYJNEJ – zgodnie z informacjami od lekarza. Jeżeli na OWADY – jakie? Jeżeli przyjmuje LEKI - jakie?

NIE LUBI nie równa się UCZULONE.!

BARDZO PROSIMY, żeby **nie dawali Państwo karty do wypełnienia wychowawcy klasy**, ponieważ standardowa formułka typu „uczeń grzeczny, miły, nie sprawia trudności wychowawczych” nikomu do niczego się nie przyda. Prosimy o samodzielne wypełnienie tej rubryki informacjami, o których wspominamy powyżej.

Kije - kij powinien być prosty, DREWNIANY, NIELAKIEROWANY, bez drzazg i występów, dopasowany do gabarytów dziecka - nie jak zapałka :) bo się złamie, ale też niezbyt gruby. Dla maluchów (7-10 lat) wystarczy zwykły solidny kij od np. grabi, dla starszych dzieci sugerujemy porządniejszy kij. Długość kija dopasowujemy tak, żeby sięgał dziecku „do mostka” – **nie może być wyższy od dziecka**. Najlepsze kije są z drewna liściastego.

Dobre miejsce do zakupu „pierwszego kija” to popularne sklepy ogrodnicze.

Prosimy o nie utrudnianie dzieciom ćwiczeń i nie dawanie im kijów bambusowych, wystruganych osobiście i innych rodzajów twórczości typu „hand made” :)

- Kij powinien być podpisany
- Kije zbieramy przy autokarze i wydajemy wyłącznie na czas zajęć.

UWAGA: Kij nie rośnie razem z dzieckiem, przed wyjazdem trzeba sprawdzić, czy zeszlęcny jeszcze się nadaje:)

Kimona i pasy - bardzo prosimy, żeby były podpisane (w środku), a dodatkowo PASY przycięte do odpowiedniej długości. Odpowiednia długość pasa jest wtedy, kiedy po dwukrotnym owinięciu w pasie i zawiązaniu węzła, końce pasa mają około 20-25 cm.

Pieniądze - można dać dziecku albo wychowawcy. Jeśli wychowawcy - to najlepiej po 5 zł w pudełeczku i do tego portmonetkę (podpisaną). Jeśli dziecku - to też podzielone na mniejsze kwoty. Prosimy nie przesadzać z ilością pieniędzy. (rozsądna ilość to 50 zł, max – 100 zł).

Warto pozmawiać z dzieckiem przed wyjazdem o gospodarowaniu budżetem – uświadomić je, że jeśli wyda całe pieniądze pierwszego dnia – zabraknie mu na inne dni. Wychowawcy posiadający pieniądze dzieci na przechowanie – naturalnie racjonują wydatki.

Lekarstwa - podpisane w torebkach z instrukcją podawania - oddajemy wychowawcy przy autokarze. **ŻADNE LEKI NIE MOGĄ ZNAJDOWAĆ SIĘ W BAGAŻACH DZIECI W OGÓLNODOSTĘPNYM MIEJSCU.** Jeśli dziecko ma brać lekarstwa samo - trzeba informacje o tym koniecznie przekazać wychowawcy, żeby sprawdził, czy bierze. Samodzielnie lekarstwa brać może tylko młodzież – ale też pod kontrolą wychowawcy.

Preparaty antykomarowe i antykleszczowe - najlepiej w kulce albo maści - przy pierwszej wojnie na psikacze - zabieramy wszystkie:) i wydajemy w razie potrzeby.

Przed wyjazdem prosimy o wcześniejsze przybycie na miejsce zbiórki (około 30 min), ponieważ dzieci będą od razu dzielone na grupy i będą wsiadały do autokaru według wcześniej ustalonego porządku . Jest to również czas, kiedy można porozmawiać osobiście z wychowawcą. Lista przydziału do grup oraz **godziny zbiórek pojawiają się na stronie www przed wyjazdem na obóz.**

Prowiant na drogę: Bardzo prosimy, żeby nie dawać dzieciom zbyt dużej ilości jedzenia na drogę, słodczy, chipsów, picia itp. Do picia najlepiej wodę, zwłaszcza jeśli dzień będzie gorący (nie napoje słodkie, bąbelkowe). Droga będzie trwała około 3 godzin, a po przyjeździe w ośrodku będzie czekał ciepły posiłek.

W czasie trwania obozu dzieci mają zakaz jedzenia chipsów oraz picia słodzonych napojów gazowanych.

Pakowanie rzeczy:

- 1) Dziecko powinno mieć ze sobą jedną walizkę (torbę podrózną) Z KÓŁKAMI + 1 plecak podręczny na drobiazgi. Żadnych siatek, siateczek, walizeczek i torebek więcej. Rzeczy powinny się zmieścić w walizce.
- 2) Dla wygody dzieci i łatwości utrzymania porządku prosimy o pakowanie ubrań do torebek foliowych (np.: w jednej same koszulki, w drugiej skarpetki itd lub według innego klucza). Potrzebna będzie też torba foliowa na brudne rzeczy.
- 3) Prosimy wziąć pod uwagę, że dzieci będą pakowały się z powrotem same lub przy pomocy wychowawcy, a rzeczy nie będą poskładane w kostkę. Jeśli będzie zbyt dużo rzeczy w walizce i będą ją Państwo dopychali na siłę przy zamykaniu – jest niemal 100% prawdopodobieństwo, że z powrotem nie da się jej zamknąć. Walizki z kodami muszą mieć obowiązkowo ustawiony kod 0000.

Jedno dziecko = jedna walizka!

Wychowawczo:

Odwiedziny

Prosimy, żeby nie odwiedzać dzieci. Obóz jest krótki, a założeniem naszym jest, że

dziecko ma sobie dawać samo radę w nowym otoczeniu. Do pomocy ma przez całą dobę wychowawców, a plan dnia jest wypełniony tak, że każde odwiedziny wrywają dziecko „z kontekstu” :). Ośrodek jest bezpieczny i niemal całkowicie do naszej dyspozycji.

Prosimy też o powstrzymanie od odwiedzin dziadków, cioci, wujków itp. Jeżeli ktoś z rodziny będzie koniecznie chciał się skontaktować z dzieckiem bezpośrednio w ośrodku, będzie to możliwe tylko za uprzednią Państwa zgodą i po wylegitymowaniu tej osoby. Nie „wydajemy dzieci na chwilę” :) i w żadnym wypadku poza ośrodek.

Telefonom komórkowym na obozie mówimy stanowcze – NIE!

Bardzo prosimy o szczególne zwrócenie uwagi na ten warunek. I z całą pewnością telefon to nie jest budzik;) ani aparat fotograficzny.

Zabawki elektroniczne i telefony komórkowe - dlaczego jesteśmy przeciw i nie pozwalamy zabierać na obóz

- nie wszystkie dzieci mają zabawki elektroniczne albo telefony - jest to obiekt zazdrości i pożądanie innych dzieci. Telefony są traktowane jako zabawki elektroniczne
- dziecko zamyka się na kontakty z grupą wchodząc w „elektroniczny świat zabawy”
- tworzą się „kółka wzajemnej adoracji” skupione wokół jednej zabawki
- zabawki elektroniczne odrywają dzieci od codziennych zajęć
- 12 dni bez komputera i elektroniki to baaaaardzo dobry pomysł:)
- telefony komórkowe pełnią rolę „krótkiej smyczki” łączącej z rodzicami - dzieci nie mogą powstrzymać się od dzwonienia i pisania sms-ów. (Państwo zresztą też;). Zakładamy, że w czasie obozu dziecko powinno sobie samo radzić z problemami w takim zakresie, w jakim potrafi albo z pomocą i radą wychowawcy. Zdalne interwencje rodziców są niepotrzebne. Nota bene, Państwo też muszą sobie jakoś samodzielnie poradzić z nieobecnością dzieciaków :)
- istnieje możliwość zgubienia/ zepsucia zabawki albo telefonu

Casus aparatu fotograficznego: do tej pory pozwalaliśmy brać aparaty fotograficzne ale...po ostatnich doświadczeniach skłaniamy się do decyzji, że jeśli aparat fotograficzny – to bez możliwości kręcenia filmów (o ile jeszcze takie są). Może jednorazówka? Obóz to nie TVN24, a zdarzył się przypadek (na szczęście odosobniony i spacyfikowany) użycia aparatu jako kamery w sposób budzący uzasadnione wątpliwości etyczne.

Zdecydowanie preferujemy : książki, gry, rzeczy związane z zainteresowaniami dziecka, którymi mogłoby się podzielić z innymi dziećmi w grupie. Bardzo prosimy również o zwrócenie uwagi na tematykę lektur, jakie dziecko zabiera ze sobą :). Książki o morderstwach i samobójstwach to niekoniecznie dobry pomysł.

Pamiętajcie Państwo, że w każdej chwili można zadzwonić do wychowawcy i porozmawiać na temat dziecka. Z dzieckiem również można porozmawiać pod warunkiem, że akurat nie jest w trakcie zajęć lub sytuacja wychowawcza nie sugeruje inaczej. Proponujemy jednak ograniczenie telefonów do 1-2 w czasie wyjazdu, jeśli nie istnieje uzasadniona potrzeba częstszych kontaktów . W zamian za to prosimy o pisanie listów, pocztówek.

Będziemy z Państwem w stałym kontakcie, więc jeżeli sytuacja wychowawcza będzie wymagała telefonu do dziecka – zadzwonimy i powiemy o takiej potrzebie. Mamy też gorącą prośbę, żeby zwłaszcza w trudnych przypadkach tęsknoty współpracować z wychowawcami również w zakresie „pacyfikacji dziadków i babć” – którzy z miłości do wnuka czy wnuczki potrafią rozłożyć najbardziej wysublimowany plan opanowania sytuacji :))

Dzwonienie :

- WSZYSTKIE DZIECI TĘSKNIĄ!:) ale częste telefony „rozklejają je” często do tego stopnia, że zaczynają tęsknić niewspółmiernie do czasu rozłąki
- niektórzy rodzice dzwonią często, a inni rzadko i to sprawia dzieciom przykrość
- dzieci nie koncentrują się na swoich zadaniach tylko czekają na telefony (najgorzej jest gdy któryś z rodziców nie zadzwoni, a inny zadzwoni np. 2 razy)
- telefony rozbijają plan dnia, odrywają dzieci od zajęć i rozpraszają je – dlatego wyznaczamy godziny dzwonienia do poszczególnych grup.
- godziny dyżuru telefonicznego będą wyznaczone po przyjeździe na obóz i podane na stronie www klubu lub na blogu
- jeśli na blogu pojawia się informacja na temat ostatniego dnia obozu o treści: „proszę dzisiaj nie dzwonić – dzieci są poza obozem i zajęte całodzienną imprezą” – to znaczy, że nie ma komu rozmawiać przez telefon i trzeba sobie odpuścić. To jest ten czas, kiedy dzieciaki mają się skupić wyłącznie na zabawie, a nie na wiszeniu na słuchawce.
- ważne jest, żeby nie umawiać się z dzieckiem na telefon na 100% o danej godzinie i dnia, bo zdarza się, że umowy nie da się dotrzymać tak dokładnie (sytuacje losowe są różne). Dziecko, które jest nastawione „na telefon”, o zbliżającej się porze o niczym innym nie myśli, krąży jak elektron i widać, że każdy telefon nie do niego to czysty zawód i przedłużająca się męka. A jeśli telefon z jakiegoś powodu się nie uda, dziecko czuje się zawiedzione i ma zatruty dzień albo wieczór. Akurat w tym przypadku lepiej umawiać się w sposób „niezobowiązujący”.
- zdecydowanie promujemy pisanie listów albo pocztówek!!! – dopilnujemy, żeby dzieci wysłały do Państwa list albo pocztówkę z obozu ale byłoby fajnie, żeby rodzice (dziadkowie, ciocie i in.) też pisali do dzieci. Przyjście poczty do obozu jest ważnym i oczekiwanym wydarzeniem dnia! Priorytet dojdzie do nas w 2 dni.
Niezależnie jakie mają Państwo zdanie na temat naszej poczty –

WSZYSTKIE DZIECI CZEKAJĄ NA LISTY!

Pomimo tego, że będziemy mieli stały kontakt z Państwem przez e:mail – bardzo prosimy, żeby nie wykorzystywać tego jako skrzynki listowej. Wydruk z e:maila TO NIE TO SAMO co list napisany ręką mamy czy taty.

Uprzejmie informujemy też, że wychowawcy nie piszą listów do dzieci w imieniu rodziny:).

UWAGA ŻYCZLIWA :) - zdajemy sobie sprawę, jak trudną sztuką jest pisanie listów:), sugerujemy jednak, żeby nie pisać do dzieci o dramatycznych i tragicznych wydarzeniach związanych np. z ich pupilami, rodziną itp., które wydarzyły się podczas nieobecności dziecka. Będzie czas na takie informacje, kiedy dziecko wróci do domu. Dzieci na wyjeździe przeżywają takie rzeczy o wiele silniej, niż gdyby same w nich uczestniczyły. Dobrze jest raczej dziecko wspierać, chwalić, doceniać jego wysiłek obozowy, pisać o rzeczach ciekawych i optymistycznych, nie np. o tragicznej śmierci ukochanych rybek, chorobie babci czy operacji kotka. Nadmierne eksponowanie tęsknoty i zachęcanie do powrotu do domu (bo tak strasznie za Tobą tęsknimy i nie możemy się doczekać, liczymy dni, siostrzyczka popłakuje w kącie z tęsknoty) ...to też krecia robota:). Popatrzcie Państwo na to oczami dziecka, nie swoimi...

Niebezpieczne narzędzia

- wszelkie noże, scyzoryki, zapalniczki i inne gadżety, mogące zranić lub być przyczyną wypadku - „rekwirujemy” od razu na początku obozu (albo w trakcie, jeśli dzieci sobie kupią). Oddajemy po obozie. Bardzo prosimy o zwrócenie uwagi przy pakowaniu, żeby dziecko nie brało takich przedmiotów ze sobą – również w kieszeniach :)

Szkody wyrządzone na terenie ośrodka

- ze względu na coraz częstsze przypadki bezmyślnego wyrządzania szkód (wybite szyby, wyrwane zamki w drzwiach, uszkodzone futryny itp.) – wprowadzamy zasadę, że koszty naprawy ponoszą po powrocie do Warszawy rodzice delikwenta, który szkodę wyrządził. O sytuacjach problemowych będą Państwo jak zwykle informowani na bieżąco.

Wyjazdy przed zakończeniem obozu

- patrzemy na nie niechętnie, ponieważ obóz jest integralną całością. Dzieci na początku tworzą grupy i „dopasowują się” w nich. Zabranie dziecka przed końcem źle wpływa na integralność grupy, ale jeśli zaistnieje taka konieczność – to wcześniejszy wyjazd jest oczywiście możliwy. Jeśli chcą Państwo zabrać dziecko osobiście z ośrodka (z pominięciem powrotu do Warszawy) - prosimy, żeby zrobić to w dniu wyjazdu - po śniadaniu.
- W ostatnich dniach obozu rozstrzygane są konkursy, rozdawane nagrody i dyplomy - dziecko, które wyjeżdża wcześniej zostaje tego pozbawione.

WAŻNE! Jeśli dziecko będzie odbierał z obozu lub już w Warszawie ktoś z rodziny – konieczne jest przekazanie wychowawcy W DNIU WYJAZDU pisemnego upoważnienia dla danej osoby. Upoważnienie musi zawierać dane osobowe odbierającego oraz nr dowodu osobistego.

Bez upoważnienia i sprawdzenia tożsamości - nie wydamy dziecka. Nie przyjmujemy upoważnień „na telefon”.

PROŚBA KOŃCOWA - oficjalne zakończenie obozu będzie dla dzieci na miejscu – w ośrodku.

Po przyjeździe do Warszawy, prosimy jednak, żeby nie zabierać dziecka jak najszybciej i nie uciekać, tylko podejść do wychowawcy i zapytać o ewentualne uwagi. Wychowawcy często mają Państwu do powiedzenia ważne rzeczy, ale zdarzało się niejednokrotnie, że nie byli w stanie przekazać swoich spostrzeżeń, bo rodzice szybko powiedzieli „do widzenia” i tyle ich było widać:)

Wszystko co ważne trzeba przekazywać na gorąco, potem bywa, że trudno się skontaktować.

Spis rzeczy potrzebnych na obóz - dzieci

- kimono + pas (podpisane wszystkie części)
- dres
- klapki
- 2 pary obuwia sportowego + sandały
- lekkie okrycie z długim rękawem (typu koszula flanelowa)
- ciepły sweter lub polar
- ubrania codzienne + bielizna
- kurtka przeciwdeszczowa + kalosze (kalosze opcjonalnie :)
- 2 ręczniki (kąpielowy + zwykły)
- mały ręczniczek do wycierania potu
- kosmetyki
- 2 wieszaki
- czapka przeciwsłoneczna + krem do opalania z filtrem
- strój kąpielowy
- preparat przeciwko komarom i kleszczom (preferowany w kremie lub kulce)
- papeteria + ZNACZKI ! + długopis (koperty mogą być już zaadresowane, a znaczki naklejone) – *proszę nie dawać dzieciom pieniędzy na znaczki, bo nie będą miały jak ich kupić i listy będą miały opóźnienie w wysyłaniu.*
- mały plecaczek na drobiazgi wycieczkowe
- bidon na picie lub butelka 0.5l
- kij drewniany (podpisany)
- legitymacja szkolna (do rąk wychowawcy)